

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 55/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	5		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			

# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	Zmiana

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

<p>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>Obrońca oskarżonego S. S. podniósł następujące zarzuty:</p> <p>1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. porze błędną jego wykładnię, w szczególności błędną wykładnię przepisu dotyczącą strony podmiotowej tego przestępstwa w zakresie zamiaru oskarżonego, która wymaga działania sprawcy z zamiarem bezpośrednim-</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

kierunkowym
obliczonym
wyłącznie na
zrealizowanie celu,
co skutkowało
błędym
zastosowaniem art.
286 § 1 k.k. i
skazaniem
oskarżonego;

2) naruszenie prawa
materialnego, tj.
art. 286 § 1
k.k. polegające na
zastosowaniu tego
przepisu w sytuacji,
gdy nie zostało
wykazane ponad
wszelką wątpliwość,
że oskarżony działał
w zamiarze
bezpośrednim
ukierunkowanym na
wprowadzenie (...) S.A. w błąd i
do niekorzystnego
rozporządzenia jego
mieniem i tym
samym nie wypełnił
wszystkich znamion
zarzucanego mu
przestępstwa;

3) błąd w
ustaleniach
faktycznych
polegający na
przyjęciu, że
oskarżony działał z
zamiarem
bezpośrednim
kierunkowym, z
pełną świadomością
tego, że spółka
(...) nie będzie
wywiązywać i się ze
zobowiązań
wynikających z
umowy leasingowej

oraz że działał w z góry powziętym zamiarze w ramach przestępczego porozumienia z P. R. (1), J. Z. (1), A. C. (1) i nieustaloną osobą, podczas gdy wniosków takich nie można wysnuć na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego;

4) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. polegające na oparciu wyroku na wybranych fragmentach materiału dowodowego, a nie na jego całokształcie i pominięciu istotnych okoliczności dla oceny zachowania oskarżonego, takich jak:

- brak wiedzy i świadomości oskarżonego kim jest "prokurent", jak jest jego rola, prawa i co należy ewentualnie do jego obowiązków w spółce,

- brak wiedzy i świadomości co do stanu prawnego, osobowego, sytuacji gospodarczej i (...)

spółki (...) oraz realizowanych celów gospodarczych,

- brak wiedzy i świadomości oskarżonego, co do tego, że treść niektórych podpisywanych i składanych przez niego w urzędach dokumentów nie odpowiada w swej treści rzeczywistemu stanowi rzeczy,

- oskarżony był wprowadzony, co do tych okoliczności w błąd przez inne osoby, a nadto wypełniał dokumenty wyłącznie na ich polecenie i pod ich dyktando,

- rola oskarżonego sprowadzała się jedynie do pomocy, lecz nie działania wspólnie, w ramach przestępczego porozumienia z innymi oskarżonymi, a polegała przede wszystkim na wykonywaniu czynności technicznych - takich jak wynajęcie pomieszczenia, zapłata czynszu za wynajmowany lokal, złożenie i odbiór dokumentów do i - z urzędów itp. i to wyłącznie

na polecenie innych osób i pod ich ścisłą kontrolą;

5) błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów w całej rozciągłości, podczas gdy jego postawa w tym zakresie była niejednoznaczna i niekonsekwentna, przyznał się tylko raz, a kilkakrotnie, i to już na etapie postępowania przygotowawczego, kwestionował stawiane mu zarzuty i nie przyznawał się do nich, a na pierwszej rozprawie nawet nie rozumiał co należy do istoty i jest przedmiotem stawianego mu zarzutu (zarzutów);

6) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść wyroku, na skutek dokonania oceny wyjaśnień oskarżonego w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego przez wybiórczą ich ocenę i przyjęcie, że

oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy wniosek ten wobec braku jednoznacznych dowodów świadczących o oszukańczym zamiarze oskarżonego, braku jego wiedzy i świadomości, co do celów innych oskarżonych jest całkowicie chybiony;

7) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 5 § 2 k.p.k. polegające na rozstrzygnięciu nasuwających się wątpliwości, co do działania oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z innymi oskarżonymi ze z góry powziętym zamiarem oszustwa na skalę objętą zarzutem na szkodę (...) S.A., wbrew temu przepisowi na niekorzyść oskarżonego;

8) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez

przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie w sposób całkowicie dowolny, że z zebranego materiału dowodowego bezspornie wynika, iż oskarżony popełnił zarzucone mu przestępstwo, podczas gdy prawidłowa ocena tego materiału prowadzi do wniosku, że nie jest on wystarczający do uznania oskarżonego winnym w sposób jednoznaczny i niepodlegający dyskusji zaś wszelki wątpliwości w tym względzie winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, a nie odwrotnie;

9) rażąco niewspółmierność (surowość) wymierzonej oskarżonemu kary, dotyczącej zarówno kary zasadniczej, jak również orzeczonego środka karnego i grzywny.

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

Zarzuty nie
zasługiwały na
uwzględnienie.

Przed
przystąpieniem do
omówienia podstaw
wydanego
rozstrzygnięcia
wskazać należy, że w
toku
przeprowadzonej
kontroli instancyjnej
Sąd Apelacyjny nie
stwierdził żadnej z
przesłanek
opisanych w art. 439
§ 1 k.p.k. lub art.
440 k.p.k., która
to determinowałaby
uchylenie, bądź
zmianę wyroku
niezależnie od granic
zaskarżenia
określonych treścią
wywiedzionego
środka
odwoławczego.

Co do samych
ustaleń i rozważań
poczynionych w
sprawie, Sąd
Apelacyjny uznał, że
Sąd I instancji w
sposób prawidłowy
i wszechstronny
rozważył
zgromadzone w
toku postępowania
dowody, po czym
na ich podstawie
dokonał trafnych
ustaleń faktycznych.
Dokonana przez
Sąd a quo
ocena materiału
dowodowego nie
naruszała granic

swobodnej oceny, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też nie była obarczona błędami faktycznymi czy logicznymi.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi przewidziane przez art. 424 k.p.k. Odtwarza proces myślowy, który doprowadził Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia i stąd umożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Pamiętać należy, że sąd odwoławczy nie kontroluje zasadności pisemnych motywów wyroku, lecz trafność orzeczenia Sądu I instancji. W uzasadnieniu przedstawiany jest tylko tok rozumowania sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Jeżeli więc uzasadnienie orzeczenia pozwala na kontrolę instancyjną, nawet utrudnioną, a nie uniemożliwia jej, to spełnia wymogi art. 424 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009

roku, IV KK 368/08,
LEX nr 598005).

Należy

przypomnieć, że
utrwalone w
judykaturze jest
stanowisko, że
przekonanie sądu
o wiarygodności
jednych dowodów
i niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną art. 7
k.p.k., wtedy, gdy:

a) jest poprzedzone
ujawnieniem w toku
rozprawy głównej
całokształtu
okoliczności sprawy
(art. 410 k.p.k.)
i to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia prawdy
(art. 2 § 2 k.p.k.),

b) stanowi wynik
rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na korzyść,
jak i na niekorzyść
oskarżonego (art. 4
k.p.k.),

c) jest wyczerpująco
i logicznie -
z uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego -
uargumentowane w
uzasadnieniu
wyroku (art. 424 § 1 i
2 k.p.k.) – zob. m.in.:
wyrok SN z dnia 16
grudnia 1974 roku,
Rw 618/74, Lex nr

18945, wyrok SN z dnia 4 lipca 1995 roku, II KRN 72/95, Lex nr 162495, postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 roku, III KK 271/06, Lex nr 459451.

Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. może okazać się skuteczny, wówczas gdy jego autor wskaże, na czym konkretnie polegało przekroczenie granic swobodnej oceny, tj. wykaże, ocena których dowodów kłóciła się z zasadami doświadczenia życiowego lub była wbrew wskazaniom wiedzy względnie była sprzeczna z regułami logicznego rozumowania. Nie czyni zadość powyższym wymogom dokonanie przez apelującego własnej wybiórczej oceny dowodów i poczynienie w środku odwoławczym, w oparciu o taką ocenę, własnych ustaleń. Należy podkreślić, że sąd orzekający może w ramach swej dyskrecjonalnej władzy jedno dowody uznać za wiarygodne, zaś innym tego

przymiotu odmówić, byleby przy ich ocenie nie przekroczył granic zakreślonych w art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący i logiczny uzasadnił.

Jak stanowi zaś art. 410 k.p.k., podstawę wyroku może stanowić tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Obraz tego przepisu może nastąpić wówczas, gdy sąd meriti oprze swoje ustalenia na dowodzie, którego nie przeprowadził i nie ujawnił w toku przewodu sądowego, gdy pominięto określony dowód lub dowody przy analizie i ocenie lub też, gdy uzna określony dowód za wiarygodny, ale pominięto go w całości czy w części przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., V KK 58/18, Legalis nr 1798349).

Jeśli zaś chodzi o zarzut obrazu przepisu art. 5 § 2 k.p.k., to należy pamiętać, iż

wątpliwości, o jakich stanowi ten przepis, to wątpliwości sądu, nie zaś strony procesowej wyrażającej odmienne stanowisko w przedmiocie całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów.

Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada in dubio pro reo nie nakłada na sąd orzekający obowiązku przyjęcia za wiarygodną wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, a jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy z żadnego dowodu owe okoliczności nie wynikają. Z treści normy art. 5 § 2 k.p.k. nie można czynić narzędzia, nakazującego dokonywanie ustaleń faktycznych zawsze na korzyść oskarżonego w razie jakichkolwiek wątpliwości, nawet takich, które można wyeliminować, pozostając w granicach określonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów.

Wyraźnie zaznaczyć należy, iż równoległe stawianie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., nie jest poprawne. Nie może ulegać wątpliwości, że przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny. Zastosowanie reguły in dubio pro reo wchodzi w grę wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k. pojawią się wątpliwości, których nie da się wyeliminować (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 maja 2015 r., II AKa 396/14, LEX; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., V KK 119/13, LEX).

Z kolei odnośnie do błędu w ustaleniach faktycznych jako podstawy odwoławczej (art. 438 pkt 3 k.p.k.) wyjaśnienia wymaga, iż błąd ten odnosi się tylko do ustaleń faktycznych, w oparciu o które sąd wydał

orzeczenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie postawiony wówczas, gdy sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie istotne w sprawie dowody i prawidłowo je ocenił, lecz ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, pominął wynikające z nich okoliczności istotne w sprawie (tzw. błąd „braku”) albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (tzw. błąd „dowolności”). Błąd „dowolności” może także polegać na tym, iż w sposób wadliwy wnioskowano z prawidłowo ustalonych faktów ubocznych co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego w procesach poszlakowych. Błąd tego rodzaju oznacza, że określony fakt ustalono w sposób dowolny, albowiem nie ma on oparcia w dowodach (tak trafnie D. Świecki [w:] Kodeks postępowania karnego).

Komentarz, red. J. Skorupka, Legalis 2018, komentarz do art. 438).

Wskutek przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że – wbrew twierdzeniom apelującego – przyjęta przez Sąd Okręgowy wersja wydarzeń znajduje odzwierciedlenie w należycie zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym. Sąd ten nie dopuścił się:

1) obraży art. 4 k.p.k., ponieważ poddał badaniu i uwzględnił wyrokując okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku;

2) obraży art. 5 § 2 k.p.k., gdyż nie rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego jakichkolwiek niedających się rozstrzygnąć wątpliwości, ponieważ takowych

w zakresie
sprawstwa i winy
oskarżonego nie
było;

3) obrazy
art. 7 k.p.k.,
ponieważ ocenił
wszystkie dowody
zgromadzone w
sprawie i uczynił to
swobodnie, a nie
dowolnie, kierując
się przy tym
zasadami
prawidłowego
rozumowania,
doświadczenia
życiowego oraz
wskazaniami
wiedzy;

4) obrazy art.
410 k.p.k., ponieważ
podstawą wyroku
uczynił całokształt
okoliczności
ujawnionych na
rozprawie i nie
wziął pod uwagę
żadnego dowodu,
który nie byłby
na tej rozprawie
ujawniony;

5) błędu w
ustaleniach
faktycznych,
ponieważ wszystkie
ustalone fakty
znajdują oparcie w
dowodach będących
podstawą ich
przyjęcia i
jednocześnie nie
pominięto żadnego
faktu z tych
dowodów
wynikającego, a
zatem nie może być

mowy ani o błędzie
dowolności, ani też o
błędzie braku;

6) obrazy
art. art. 286 §
1 k.k., ponieważ
wszystkie znamiona
tego przestępstwa
zostały przez
oskarżonego
wyczerpane, przy
czym podnosząc
zarzuty obrazy tego
przepisu obrońca de
facto kwestionuje
ustalenia faktyczne
dotyczące zamiaru, z
jakim działał wyżej
wymieniony, a więc
w rzeczywistości
są to zarzuty
błędu w ustaleniach
faktycznych –
zamiar wszak, choć
ma naturę
psychiczną jest
faktem, który tak jak
i inne fakty podlega
ustaleniu.

Odnosząc się do
konkretnych
argumentów
zawartych w apelacji
zauważyć należy,
że ogniskują się
one (poza zarzutem
rażącej
niewspółmierności
kary) na podważaniu
przyjętego przez Sąd
Okręgowy zamiaru
bezpośredniego, z
jakim miał działać
S. S.. Obrońca
kwestionuje w
rzeczywistości to
ustalenia niezależnie
od tego czy podnosi

zarzut obrazy prawa procesowego, obrazy prawa materialnego, czy błędu w ustaleniach faktycznych. Ma rację twierdząc, że dla wyczerpania znamion oszustwa z art. 286 § 1 k.k. niezbędne jest wykazanie sprawcy zamiary bezpośredniego. Nie ma jednak racji twierdząc, że oskarżony z takim zamiarem nie działał. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, zgromadzone dowody, ocenione zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., wskazują, że taki właśnie zamiar mu towarzyszył. Otóż S. S. zajmował się m.in. zbieraniem złomu, gdy zaproponowano mu objęcie funkcji prokurenta w spółce (...). Prezes zarządu tej spółki Ł. B. przebywał wówczas w zakładzie karnym, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności. S. S. zgodził się objąć tę funkcję. Zmian w rejestrze przedsiębiorców, w celu odnotowania objęcia przez niego tej funkcji, dokonano na podstawie

dokumentów z
podrobionym
podpisem Ł. B..
W apelacji obrońca
podniósł, że
oskarżony nie
rozumiał kim jest
„prokurent” i jakie
ma konkretne
obowiązki. Nie znał
stanu prawnego i
„osobowego” spółki,
ani też jej sytuacji
finansowej. Nie znał
treści dokumentów,
które „podsuwano
mu” do podpisu.
Nie wiedział, że
nie odzwierciedlają
one rzeczywistego
stanu rzeczy. Robił
wszystko „pod
dyktando” innych
osób i działał „na
ich polecenie” oraz
„pod ich kontrolą”.
Sąd Apelacyjny zgola
odmiennie aniżeli
autor apelacji ocenia
te okoliczności,
tj. zbieżnie z
oceną Sądu I
instancji. Chodzi o
to, że oskarżony
nie musi myśleć
„słowami ustawy”,
aby wyczerpać
znamiona oszustwa
z art. 286 § 1 k.k. Nie
musi dokładnie znać
pojęcia
„prokurenta”, ani
praw i obowiązków,
jakie szczegółowo
na niego spadają.
Wystarczające jest,
że w znaczeniu
potocznym
uświadamia sobie
desygnaty tego

pojęcia i to czym rzekomo ma się zajmować. (...), ponieważ S. S. doskonale zdawał sobie sprawę, że wcale nie ma pełnić funkcji prokurenta i nie ma prowadzić działalności gospodarczej. Wszystko miało być fikcją. Nie miało zatem znaczenia to czy oskarżony zna obowiązki prokurenta, czy zna sytuację „osobową” i finansową spółki. Wszak nie miał realnie prowadzić działalności gospodarczej. Rola jaką pełnił to była rola tzw. „słupa”. Miał dać jedynie swoje nazwisko, przedkładać i podpisywać stosowne dokumenty, w tym inkryminowaną umowę i udawać, że faktycznie kieruje spółką. Na taką rolę S. S. zgodził się i ją wykonywał. Wiedział, że cały proceder ma charakter „oszukańczy”, przestępczy. Gdyby miało być inaczej, to nie byłoby potrzeby ukrywania danych osobowych osób, z którymi współdziałał. Oskarżony jest doświadczonym

człowiekiem,
posiadającym
należyte rozeznanie.
Zawierając w tych
okolicznościach
umowę leasingu
z (...) S.A. we
W. zdawał sobie
w pełni sprawę
z przestępczego
charakteru tej
czynności, a
mianowicie z tego, że
ani on, ani osoby z
nim współdziałające
nie mają zamiaru
wywiązać z tej
umowy, a chodzi
jedynie o
doprowadzenie do
niekorzystnego
rozporządzenia
pokrzywdzonej
firmy kwotą 208
577, 25 zł. Zawarte
w apelacji sugestie,
że zachowanie S.
S. było jedynie
wynikiem
niedbalstwa, braku
ostrożności, czy
naiwności, gdyż
ufał osobom, które
„podkładały” mu
dokumenty i nie
wiedział, iż zawierają
one nieprawdę, są
po prostu oderwane
od realiów sprawy.
Niewątpliwie
okoliczności całej
transakcji, nawet
dla osoby o dość
nikłym rozeznanii
życiowym,
jednoznacznie
wskazywały na ich
przestępczy cel. W
przeciwym razie
nic nie stało na

przeszkodzie, aby te osoby same były stroną umowy, podpisywały i przedkładały dokumenty.

Pamiętać też trzeba, że oskarżony był już w przeszłości prawomocnie skazywany za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k., tj. za oszustwa i posługiwanie się sfalszowanymi dokumentami.

Twierdzenie więc, że nie rozumiał on „istoty stawianego mu zarzutu” oraz mechanizmu w jakim uczestniczył i nie wiedział, iż dokumenty, którymi się posłużył nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy należy uznać po prostu za naiwne.

W realiach badanego przypadku wręcz oczywistym jest, że oskarżony miał pełną świadomość, że całe przedsięwzięcie ma wyłącznie „oszukańczy”, a co za tym idzie przestępczy, charakter. W tej sytuacji nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrońcy, że dowolne było ustalenie Sądu Okręgowego, iż

oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania oszustwa. Okoliczności popełnienia czynu wskazują na coś wręcz przeciwnego. S. S. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (tak dla siebie, jak i dla innych osób), jak i w celu wprowadzenia w błąd pokrzywdzonej firmy i w ten błąd firmę tę wprowadził poprzez posłużenie się stwierdzającym nieprawdę dokumentem o rzekomym dokonaniu przez niego przedpłaty w kwocie 36 807,75 zł tytułem zakupu od G. V. Przedsiębiorstwo (...) w S. maszyny przemysłowej tworzyw sztucznych G. F. (...)/2013 o wartości 245 385 zł oraz podrobionym zeznaniem o wysokości osiągniętego dochodu – poniesionej straty (...) sp. z o.o. w roku podatkowym (...) (...) i potwierdzając niezgodnie z prawdą rzekomą współpracę z innymi podmiotami, jak też w celu doprowadzenia pokrzywdzonej

firmy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 208 577,25 zł. Taka ocena nie wykracza poza ramy swobody, o której mowa w art. 7 k.p.k., a przy tym nie ujawniły się w tym zakresie żadne wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., jak i nie doszło do pominięcia przez Sąd Okręgowy jakiegokolwiek dowodu ujawnionego na rozprawie, czy też oparcia się na dowodzie na tej rozprawie nieujawnionym, co mogłoby ewentualnie świadczyć o obrazie art. 410 k.p.k., czy też art. 4 k.p.k. Także poczynione ustalenia faktyczne są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Ustalenia te zaś potwierdzają trafność zastosowanej kwalifikacji prawnej z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. – również w związku z art. 294 § 1 k.k. (mienie znacznej wartości,

czego obrońca
wprost nie
kwestionował).

Dodać wypada, że
spółka (...) nie
prowadziła
faktycznie
działalności
gospodarczej, o
czym, jak to
już zaznaczono,
S. S. wiedział.
Nie zatrudniała
pracowników i nie
miała magazynów.
Niemniej oskarżony
zawarł umowę
najmu „wirtualnego
biura”
zlokalizowanego
przy ul. (...) w P.
oraz umowę najmu
lokalu przy ul. (...)
w P.. Nie regulowano
jednak opłat za
te biura i umowy
rozwiązano. Nadto
S. S. podpisywał
dostarczane mu i
wypełnione
dokumenty
przedmiotowej
spółki, w tym
deklaracje
podatkowe o braku
zysku, choć sam
jakąkolwiek
działalnością spółki
się nie zajmował.
Fakty te tym bardziej
potwierdzają
fikcyjność całej
opisanej
działalności.

Opisane fakty
wskazują zarazem na
trafność dokonanej
przez Sąd I instancji

oceny wyjaśnień oskarżonego i danie im wiary w tym zakresie, w jakim przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. W tej obszernej bowiem relacji S. S. rzeczowo przedstawił przebieg wypadków i rolę jaką odegrał w zdarzeniu. Wyjaśnienia te są spójne z obiektywnymi faktami, jakie w sprawie wystąpiły, jak też korelują z zeznaniami świadków D. S., M. S., K. K. i J. J. (1) oraz z dowodami w postaci dokumentów. S. S. przyznał, że spółka (...) nie prowadziła działalności gospodarczej i jej celem nie było pozyskanie maszyny mającej być rzekomo przedmiotem leasingu, a chodziło jedynie o doprowadzenie pokrzywdzonej firmy do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi.

Prawdą jest, że oskarżony nie odegrał wiodącej roli w popełnionym przestępstwie. Role tę odegrali bowiem J. Z. (1) i P. R. (1) (obecny m.in.

podczas spotkania
odbytego w celu
zawarcia umowy,
którą sygnowali S.
S. i A. C. (1)
– ten ostatni
w imieniu
pokrzywdzonej
firmy). Niemniej,
czynności, jakie S.
S. podjął w
ramach zawartego
porozumienia z
osobami
współdziałającymi z
nim w
analizowanym
procederze stanowią
tak istotny wkład w
popelnione
przestępstwo, iż
nie sposób mówić
tu jedynie o
pomocnictwie, do
czego zdaje się
przekonywać
apelujący. Czynności
te dają pełne
podstawy do
przyjęcia formy
współdziałania
sprawczego, jaką jest
„działanie wspólnie
i w porozumieniu”.
Zgromadzony
materiał dowodowy
nie pozostawia
wątpliwości, że
oskarżony godząc się
na objęcie funkcji
prokurenta w spółce
(...) wiedział, że
ma to na celu
jedynie dokonanie
przestępstwa
oszustwa, o czym
była mowa wyżej.
Podpisywał więc
stosowne
dokumenty i

fikcyjnie
reprezentował
spółkę m.in.
zawierając umowę z
pokrzywdzoną firma
i wprowadzając ją
w błąd poprzez
posłużenie się
sfalszowanymi
dokumentami. Ten
ważny i ważki
wkład w popełnione
przestępstwo
potwierdza
słuszność przyjętej
w zaskarżonym
wyroku formy
współdziałania.

W świetle
poczynionych
rozważań,
zaprzeczenie przez
oskarżonego, iż
miał świadomość
przestępczego celu
podejmowanych
działań oraz
zaprzeczanie temu
przez obrońcę w
apelacji należy uznać
za li tylko przyjętą
linię obrony, która
ma zapewnić S. S.
uniknięcie
odpowiedzialności
karnej za czyn,
którego
niewątpliwie się
dopuścił i który
zasadnie przypisano
mu w zaskarżonym
wyroku.

Z kolei zarzut rażącej
niewspółmierności
kary, jako zarzut
z kategorii ocen,
można zasadnie
podnosić wówczas,

gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach wyznaczonych prawem, nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności, które winny być wzięte pod uwagę przez sąd przy kształtowaniu jej rozmiaru. Nadto ustawa traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażący. Niewspółmierność zatem musi już przy wstępnym oglądzie rzucać się w oczy i nie nadawać do zaakceptowania (por. T Grzegorzcyk, [w:] Grzegorzcyk, Tylman, Polskie postępowanie Karne, Warszawa 2005, s. 777 i P. Hofmański, E. Sadzik i K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Tom II, Komentarz, 3. wydanie, Warszawa 2007, teza 4 do art. 438, s. 669).

Wbrew stanowisku obrońcy, z opisaną wyżej sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy kształtując rozmiar kary pozbawienia wolności, jak i

kary grzywny miał bowiem na uwadze wszystkie istotne w tej materii okoliczności, tj. zarówno te przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Z jednej strony chodzi tu przede wszystkim o działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami i uprzednią karalność i to za przestępstwa tego samego rodzaju, a z drugiej strony o pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, w rzeczywistości przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień, które przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Jak już to podkreślono, Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie wymienione okoliczności, tj. tak te wpływające na złagodzenie, jak i na obostrzenie kary. Każdej z tych okoliczności nadał odpowiednią rangę i wagę, a ostateczna ich ocena ma charakter kompleksowy. W rezultacie brak było podstaw do

obniżenia
wymierzonych kar.

Zdaniem Sądu
Apelacyjnego, kary
wymierzone
oskarżonemu z
pewnością nie rzą-
dzą surowością, a wręcz
przeciwnie, w
świele
wymienionych
okoliczności, rysują
się jako
sprawiedliwe,
odpowiednie do
stopnia jego
zawinienia oraz do
stopnia społecznej
szkodliwości czynu,
którego się dopuścił
i uwzględniające cele
zapobiegawcze oraz
wychowawcze, jakie
powinny osiągnąć.
Są one również
adekwatne do
potrzeb w zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej
społeczeństwa.

Uprzednia
dwukrotna
karalność S. S., w
tym za przestępstwa
tego samego rodzaju
(oszustwa),
uniemożliwia
zastosowanie wobec
niego
dobrodziejstwa
warunkowego
zawieszenia
wykonania
wymierzonej mu
kary pozbawienia
wolności. Nie ma
bowiem podstaw

do przyjęcia, że zastosowanie tej instytucji jest wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. S. S. odbywał już nawet karę pozbawienia wolności za oszustwo i nie zmieniło to jego postawy życiowej. Popelniał kolejne tego rodzaju przestępstwo.

Sąd Okręgowy słusznie nałożył również na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody solidarnie z osobami, z którymi współdziałał - skoro szkoda ta w momencie orzekania istniała. Sąd Apelacyjny zmienił jednak wyrok w tym zakresie i obniżył kwotę jaką z tego tytułu oskarżony winien uiścić na rzecz pokrzywdzonej firmy do kwoty 162 679,92 zł. Sądowi I instancji umknęła bowiem informacja dotycząca zaktualizowanego zadłużenia z dnia (...) r., znajdująca się na karcie 1289 akt, na co Sąd ten

<p>sam zwrócił uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obrońca oskarżonego S. S. wniósł alternatywnie o:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, - uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, - zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności przez wymierzenie jej w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres 4 lat próby. 	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

zasadny albo niezasadny.			
Wnioski obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ niezasadne okazały się podniesione przez niego zarzuty, o czym była mowa wyżej.			
3.2.	<p>Obrońca oskarżonej E. J. podniósł następujące zarzuty:</p> <p>1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na tym, że Sąd przy ustaleniu stanu faktycznego pominął okoliczność, że oskarżona miała marginalny udział w przypisanym jej przestępstwie, że nigdy z tytułu popełnionego przestępstwa nie osiągnęła żadnej korzyści materialnej, a przypisane jej działania (przedłożona do zawarcia umowy dokumentacja w postaci podrobionego zeznania o wysokości osiągniętego dochodu - poniesionej straty</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

B. Ł. w roku podatkowym (...) wraz z informacją o wysokości dochodu (straty) z pozarolniczej działalności gospodarczej w roku podatkowym (...) wykonywała na polecenie J. Z. (1) i P. R. (1);

2) rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie kary 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby oraz grzywny w liczbie 250 stawek dziennych przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych, a także nałożenie obowiązku naprawienia szkody (solidarnie z P. R. (1), J. Z. (1) i A. C. (1)) wyrządzonej przestępstwem opisanym w punktach I, VI, XI i XIII części wstępnej wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. z siedzibą we W. kwoty 196 544,05 zł, w sytuacji gdy jej sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po

jego popełnieniu oraz warunki i właściwości osobiste wskazują na zasadność wymierzenia kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, bez konieczności wymierzania oskarżonej kary grzywny i obowiązku naprawienia szkody (solidarnie z innymi osobami), w szczególności mając na uwadze fakt, że z przestępczego procederu oskarżona nie uzyskała żadnej korzyści majątkowej, a działania których się podjęła wykonała na polecenie innych oskarżonych, na co także wskazuje postawa oskarżonej w toku postępowania, zarówno przygotowawczego, jak i sądowego, w trakcie którego oskarżona przyznał się do popełnienia przestępstwa i przed Prokuraturą ujawniła informacje dotyczące osób, które uczestniczyły w popełnieniu przestępstwa, a także przedstawiła okoliczności dotyczące jego popełnienia, które stały się podstawą

	ustaleń faktycznych Sądu w wydanym orzeczeniu.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Zarzuty obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie.</p> <p>Po pierwsze, odnośnie do błędu w ustaleniach faktycznych jako podstawy odwoławczej (art. 438 pkt 3 k.p.k.) wyjaśnienia wymaga, iż błąd ten odnosi się tylko do ustaleń faktycznych, w oparciu o które sąd wydał orzeczenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie postawiony wówczas, gdy sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie istotne w sprawie dowody i prawidłowo je ocenił, lecz ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, pominął wynikające z nich okoliczności istotne w sprawie (tzw. błąd „braku”) albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu</p>			

nie wynikają lub
wynikają, ale zostały
zniekształcone (tzw.
błąd „dowolności”).
Błąd „dowolności”
może także polegać
na tym, iż w
sposób wadliwy
wnioskowano z
prawidłowo
ustalonych faktów
ubocznych co do
istnienia lub
nieistnienia faktu
głównego w
procesach
poszlakowych. Błąd
tego rodzaju
oznacza, że
określony fakt
ustalono w sposób
dowolny, albowiem
nie ma on
oparcia w dowodach
(tak trafnie D.
Świecki [w:] Kodeks
postępowania
karnego.
Komentarz, red. J.
Skorupka, Legalis
2018, komentarz do
art. 438).

W analizowanej
sprawie, bacząc z
punktu widzenia
treści zarzutu
podniesionego w
apelacji obrońcy,
tego rodzaju błędy
nie wystąpiły. Sąd
Okręgowy ustalił
przecież, że E. J.
podrobiła
dokumenty, którymi
posłużono się do
dokonania oszustwa
na „polecenie” J.
Z. (1) i P. R.
(1). Nie można

jednak pominąć tego, że oskarżona nie była zmuszona do podrobienia dokumentów. Nie musiała tego czynić. Uczyniła to jednak, mimo że w pełni zdawała sobie sprawę z tego, iż posłużą one do dokonania oszustwa i to dotyczącego mienia znacznej wartości. Co do uzyskania „korzyści materialnej”, to wskazać trzeba, że E. J. wypłacała z rachunku spółki (...) sp. z o.o. pieniądze, które przekazała na ten rachunek, w wyniku oszustwa, pokrzywdzona firma. Pieniądze te wypłacali też współdziałający z nią J. Z. (1) i P. R. (1). Poza tym, działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., jest zrealizowane zarówno wówczas, gdy korzyść ma przyspaść osobiście sprawcy, jak i innej osobie. Zgodnie bowiem z art. 115 § 4 k.k., korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Taki właśnie cel działania wynika z wyjaśnień

oskarżonej, która opisała okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy. Nie można się też zgodzić ze stanowiskiem obrońcy, że udział E. J. w popełnionym przestępstwie był „marginalny”. Wprawdzie wiodącą rolę w przestępczym procederze odegrali P. R. (1) i J. Z. (1), ale rola oskarżonej nie była „marginalna”, lecz dość istotna. Ona to przecież namówiła P. P. (1) do założenia spółki (...). Spółka ta odegrała bardzo istotną rolę w dokonanym oszustwie, gdyż miała rzekomo dostarczyć leasingowaną maszynę, co było oczywiście fikcją. W spółce tej oskarżona pełniła funkcję prokurenta. Mało tego, E. J. nakłoniła też B. Ł. do zawarcia umowy leasingu maszyny, która miała być rzekomo dostarczona przez spółkę (...). Wcześniej zaś sporządziła niezbędne dokumenty dotyczące działalności gospodarczej B. Ł.. Tak więc to oskarżona

ostatecznie
nakłoniła wyżej
wymienione osoby
do udziału w
oszustwie.

Powstanie spółek
firmowanych przez
P. P. (1) i B.
Ł. miało na celu
jedynie popełnienie
przestępstwa.

Po drugie, zarzut
rażącej
niewspółmierności
kary, jako zarzut
z kategorii ocen,
można zasadnie
podnosić wówczas,
gdy kara jakkolwiek
mieści się w
granicach

wyznaczonych
prawem, nie
uwzględnia w
sposób właściwy
okoliczności, które
winny być wzięte
pod uwagę przez sąd
przy kształtowaniu
jej rozmiaru. Nadto
ustawa traktuje jako
podstawę

odwoławczą tylko
taką
niewspółmierność
kary, która ma
charakter rażący.

Niewspółmierność
zatem musi już przy
wstępnym oglądzie
rzucić się w oczy
i nie nadawać
do zaakceptowania
(por. T Grzegorzcyk,
[w:] Grzegorzcyk,
Tylman, Polskie
postępowanie

Karne, Warszawa
2005, s. 777

i P. Hofmański,
E. Sadzik i K.
Zgryzek, Kodeks
postępowania
karnego, Tom II,
Komentarz , 3.
wydanie, Warszawa
2007, teza 4 do art.
438, s. 669).

Wbrew stanowisku
obrońcy, z opisaną
wyżej sytuacją nie
mamy do czynienia
w niniejszej sprawie.
Sąd Okręgowy
wymierzając
oskarżonej karę
grzywny postąpił
słusznie. Działała
ona bowiem w celu
osiągnięcia korzyści
majątkowej (art. 33
§ 2 k.k.), co zostało
wyżej wykazane.
Nadto działanie jej
dotyczyło mienia
znacznej wartości.
Wkład E. J. w
popelnione
przestępstwo był
dość istotny. Z kolei,
kształtując rozmiar
kary pozbawienia
wolności i grzywny
Sąd I instancji miał
na uwadze wszystkie
istotne w tej
materii okoliczności,
tj. zarówno te
przemawiające na
korzyść oskarżonej,
jak i na jej
niekorzyść. Z jednej
strony chodzi tu o
eksponowane przez
obrońcę: przyznanie
się do popelnienia
zarzuconego
przestępstwa,

złożenie szczyrych wyjaśnień, które przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, podrobienie dokumentów na polecenie P. R. (1) i J. Z. (1) oraz pozytywna opinia w miejscu zamieszkania, dotychczasowa niekaralność i wyrażenie skruchy, a z drugiej strony o współdziałanie w popełnieniu oszustwa z innymi osobami i wysokość zaistniałej szkody.

Sąd Okręgowy każdej z tych okoliczności nadał odpowiednią rangę i wagę, a ostateczna ich ocena ma charakter kompleksowy, a nie jednostronny, jak sugeruje to skarżący. W rezultacie brak było podstaw do obniżenia wymierzonych kar.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, orzeczone kary są odpowiednie do stopnia zawinienia oskarżonej oraz do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nią przestępstwa, jak również zapewniają prawidłowe

oddziaływanie
wychowawcze i
zapobiegawcze
wobec niej.

Czynią też zadość
potrzebom w
zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej
społeczeństwa.

Nie budzi
jednocześnie
zastrzeżeń okres
próby, jaki
wyznaczono w
związku z
warunkowym
zawieszeniem
wykonania
wymierzonej E. J.
kary pozbawienia
wolności. Okres ten
jest odpowiedni
dla zapewnienia
stosownej kontroli
zachowania
oskarżonej i winien
skłonić ją do
przestrzegania
porządku prawnego
w przyszłości.

Sąd Okręgowy
słusznie nałożył
również na
oskarżoną
obowiązek
naprawienia szkody
solidarnie z
osobami, z którymi
współdziałała - skoro
szkoda ta w
momencie orzekania
istniała. Sąd
Apelacyjny zmienił
jednak wyrok w tym
zakresie i obniżył

<p>kwotę jaką z tego tytułu oskarżona winna uiścić na rzecz pokrzywdzonej firmy do kwoty 162 711,40 zł. Sądowi I instancji umknęła bowiem informacja dotycząca zaktualizowanego zadłużenia z dnia (...) r., znajdująca się na karcie 1289 akt, na co Sąd ten sam zwrócił uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obrońca E. J. wniósł o zmianę punktu 9 zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej kary 1 roku pozbawienia wolności i uchylenie kary grzywny oraz uchylenie obowiązku naprawienia szkody zawartego w punkcie 16.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ niezasadne okazały się zarzuty</p>		

<p>podniesione w apelacji obrońcy, o czym była mowa wyżej.</p>			
<p>3.3.</p>	<p>Obrońca oskarżonego J. Z. (1) podniósł następujące zarzuty:</p> <p>1) obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparciu przez Sąd rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów przede wszystkim na wyjaśnieniach E. K. - J., P. P., P. P., S. S. oraz zeznaniach S. A., Z. B., M. J., B. P. i W. C., a nieuwzględnieniu przez Sąd okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, wynikających z wyjaśnień A. C., P. R. i zeznań P. B. oraz J. B. oraz zabezpieczonej w aktach sprawy dokumentacji leasingowej;</p> <p>2) obrazę art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

usunąć wątpliwości
odnośnie do
sprawstwa
oskarżonego J. Z., w
zakresie
przypisanych mu
przez Sąd czynów,
na niekorzyść
oskarżonego;

3) błąd w
ustaleniach
faktycznych, będący
rezultatem
powyższych
naruszeń prawa
procesowego,
polegający na
przyjęciu, że
oskarżony J. Z.
dopuścił się
zarzucanych mu
czynów, w sytuacji
gdy ustalenia Sądu
w przedmiocie winy
oskarżonego
opierają się w
przeważającym
zakresie na
wyjaśnieniach E. K.
- J., P. P. i S.
S., które to dowody
nie są w pełni
zgodne z pozostałym
materiałem
dowodowym
zebrany w
sprawie.

Obrońca
oskarżonego P. R.
(1) podniósł
następujące zarzuty:

1) obrazę art.
4 k.p.k., art. 5
§ 2 k.p.k., art. 7
k.p.k. w zw. z art.
410 k.p.k. polegającą
na dokonaniu przez

Sąd dowolnej i fragmentarycznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przy całkowitym pominięciu w zaskarżonym wyroku okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego P. R., przede wszystkim w świetle dokonanej przez Sąd jednostronnej i bezkrytycznej oceny wyjaśnień A. C. (1) i zeznań J. B. oraz wyjaśnień P. R. (1);

2) obrazę art. 424 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie okoliczności i na podstawie jakiego skonkretyzowanego materiału dowodowego, Sąd miał na względzie przy przyjęciu w opisie przypisanych oskarżonemu czynów zabronionych oraz dokonanej w tym zakresie kwalifikacji prawnej;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, będący rezultatem powyższych naruszeń prawa procesowego, polegający na

	<p>przyjęciu, że oskarżony P. R. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów, w sytuacji gdy ustalenia Sądu w przedmiocie winy oskarżonego opierają się w przeważającym zakresie na wybiórczych wyjaśnieniach E. J. i P. P. (1), złożonych w toku postępowania przygotowawczego, które to dowody nie spełniają kryteriów wiarygodności i w istotnej części są niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty obrońców obu oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie.</p> <p>Sąd Apelacyjny zdecydował się na łączne odniesienie się do apelacji obrońców oskarżonych J. Z. (1) i P. R. (1) z uwagi na niemal tożsamość dowodów przyjętych za podstaw ustalenia ich sprawstwa, a ocenę których</p>			

kwestionują obaj skarżący. Nadto w obu apelacjach podniesiono bardzo do siebie zbliżone zarzuty i zbędne byłoby omawianie tych samych kwestii dwukrotnie.

Analiza apelacji prowadzi do wniosku, że skarżący podnieśli zarówno zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, jak i zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, ale podstawą do ich skonstruowania uczynili te same okoliczności, które uznali za uchybienia Sądu I instancji. W tych różnych rodzajowo zarzutach podważana jest bowiem ta sama ocena wiarygodności danych dowodów i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne. Takie ujmowanie zarzutów nie jest prawidłowe. Dane, czyli jedno uchybienie, winno stanowić podstawę do podniesienia jednego zarzutu. Zarzut ten winien się opierać na tzw. pierwotnej przyczynie uchybienia, co wiąże się z tym, że nie można mylić przyczyny

uchybień z jego następstwem – skutkiem.

Oczywiście jedno rozstrzygnięcie (np. jeden punkt wyroku) może być dotknięty dwoma bądź większą ilością uchybień, co da podstawę do podniesienia dwóch lub większej ilości zarzutów, ale, jak już to podkreślono, to samo uchybienie powinno stanowić podstawę do podniesienia jednego zarzutu.

Poszukując pierwotnej przyczyny uchybień należy pamiętać o tym, że zarzut obrazy prawa materialnego może być podniesiony prawidłowo tylko wtedy, gdy co do danego uchybień nie są kwestionowane ustalenia faktyczne, natomiast zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być prawidłowo podniesiony tylko wtedy, gdy co do danego uchybień nie jest kwestionowany sposób procedowania sądu - co wiąże się z obrazą przepisów prawa procesowego czy to na etapie gromadzenia dowodów, czy też

na etapie ich oceny. Jeżeli błędne ustalenia faktyczne są wyłącznie następstwem obrazy prawa procesowego na wspomnianych dwóch etapach, to nie ma podstaw do podnoszenia zarzutu opartego na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. Zasadne jest wówczas podniesienie tylko zarzutu obrazy prawa procesowego, a błędne ustalenia faktyczne, stanowiące jedynie skutek, decydują o wpływie tego uchybienia na treść wyroku. Wykazanie tego wpływu jest wszak niezbędne, gdy za podstawę zarzutu skarżący przyjmuje art. 438 pkt 2 k.p.k. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zaś zostać prawidłowo podniesiony, oczywiście od strony formalnej, czyli jako pierwotna przyczyna uchybienia, wówczas, gdy sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie istotne w sprawie dowody i prawidłowo je ocenił, lecz ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, pominął

wynikające z nich okoliczności istotne w sprawie (tzw. błąd „braku”) albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (tzw. błąd „dowolności”). Błąd „dowolności” może także polegać na tym, iż w sposób wadliwy wnioskowano z prawidłowo ustalonych faktów ubocznych co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego w procesach poszlakowych. Błąd tego rodzaju oznacza, że określony fakt ustalono w sposób dowolny, albowiem nie ma on oparcia w dowodach (tak trafnie D. Świecki [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Skorupka, Legalis 2018, komentarz do art. 438).

Przedstawiony sposób konstruowania zarzutów (kwalifikowania uchybienia pod określoną przyczynę odwoławczą) nie został zachowany w omawianych apelacjach. W

konsekwencji,
uznanie
niezasadności
danego zarzutu
będzie skutkowało
niejako
automatycznie
niezasadnością
innego zarzutu,
który został oparty
na tym samym
rzekomym
uchybień Sądu,
ale ujętym z
perspektywy
„następstwa” tegoż
uchybień, a nie
„przyczyny”.

Odrywając się od
powyższych
rozważań, należy
stwierdzić, że analiza
akt sprawy prowadzi
do wniosku, iż
Sąd I instancji w
sposób prawidłowy
zgromadził dowody,
następnie ocenił je
zgodnie z wymogami
określonymi w art.
7 k.p.k. oraz
410 k.p.k., nie
naruszając zarazem
dyrektyw zawartych
w art. 4 k.p.k. i art.
5 § 2 k.p.k., po czym
na ich podstawie
dokonał trafnych
ustaleń faktycznych.
Wspomniana ocena
Sądu a quo nie
naruszała zatem
granic swobodnej
oceny, wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego, jak też
nie była obarczona

błędami faktycznymi
czy logicznymi.

Uzasadnienie
zaskarżonego
wyroku spełnia
wymogi
przewidziane przez
art. 424 k.p.k.
Odtwarza proces
myślowy, który
doprowadził Sąd
Okręgowy do
rozstrzygnięcia i
stąd umożliwia
przeprowadzenie
kontroli
instancyjnej.

Pamiętać należy, że
Sąd odwoławczy nie
kontroluje
zasadności
pisemnych
motywów wyroku,
lecz trafność
orzeczenia Sądu
I instancji. W
uzasadnieniu
przedstawiany jest
tylko tok
rozumowania Sądu,
który doprowadził
do wydania
konkretnego
orzeczenia. Jeżeli
więc uzasadnienie
orzeczenia pozwala
na kontrolę
instancyjną, nawet
utrudnioną, a nie
uniemożliwia jej, to
spełnia wymogi art.
424 k.p.k. (zob. m.in.
postanowienie SN z
dnia 7 stycznia 2009
roku, IV KK 368/08,
LEX nr 598005).

Należy
przypomnieć, że

utrwalone w
judykaturze jest
stanowisko, że
przekonanie sądu
o wiarygodności
jednych dowodów
i niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną art. 7
k.p.k., wtedy, gdy:

a) jest poprzedzone
ujawnieniem w toku
rozprawy głównej
całokształtu
okoliczności sprawy
(art. 410 k.p.k.)
i to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia prawdy
(art. 2 § 2 k.p.k.),

b) stanowi wynik
rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na korzyść,
jak i na niekorzyść
oskarżonego (art. 4
k.p.k.),

c) jest wyczerpująco
i logicznie -
z uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego -
uargumentowane w
uzasadnieniu
wyroku (art. 424 § 1 i
2 k.p.k.) – zob. m.in.:
wyrok SN z dnia 16
grudnia 1974 roku,
Rw 618/74, Lex nr
18945, wyrok SN z
dnia 4 lipca 1995
roku, II KRN 72/95,
Lex nr 162495,

postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 roku, III KK 271/06, Lex nr 459451.

Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. może okazać się skuteczny, wówczas gdy jego autor wskaże, na czym konkretnie polegało przekroczenie granic swobodnej oceny, tj. wykaże, ocena których dowodów klóciła się z zasadami doświadczenia życiowego lub była wbrew wskazaniom wiedzy względnie była sprzeczna z regułami logicznego rozumowania. Nie czyni zadość powyższym wymogom dokonanie przez apelującego własnej wybiórczej oceny dowodów i poczynienie w środku odwoławczym, w oparciu o taką ocenę, własnych ustaleń. Należy podkreślić, że sąd orzekający może w ramach swej dyskrecjonalnej władzy jedno dowody uznać za wiarygodne, zaś innym tego przymiotu odmówić, byleby przy ich ocenie nie przekroczył granic

zakreślonych w art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący i logiczny uzasadnił.

W myśl art. 410 k.p.k., podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Obraza tego przepisu może nastąpić wówczas, gdy sąd meriti oprze swoje ustalenia na dowodzie, którego nie przeprowadził i nie ujawnił w toku przewodu sądowego, gdy pominię określony dowód lub dowody przy analizie i ocenie lub też, gdy uzna określony dowód za wiarygodny, ale pominię go w całości czy w części przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., V KK 58/18, Legalis nr 1798349).

Jeśli zaś chodzi o zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., to należy pamiętać, iż wątpliwości, o jakich stanowi ten przepis, to wątpliwości sądu, nie zaś strony

procesowej
wyrażającej
odmienne
stanowisko w
przedmiocie
całości kształtu
materiału
dowodowego, a w
szczególności oceny
wiarygodności
dowodów.

Wyrażona w art.
5 § 2 k.p.k.
zasada in dubio
pro reo nie nakłada
na sąd orzekający
obowiązku przyjęcia
za wiarygodną wersji
najkorzystniejszej
dla oskarżonego,
a jedynie zakaz
czynienia
niekorzystnych
domniemań w
sytuacji, gdy z
żadnego dowodu
owe okoliczności nie
wynikają. Z treści
normy art. 5 § 2
k.p.k. nie można
czynić narzędzia,
nakazującego
dokonywanie
ustaleń faktycznych
zawsze na korzyść
oskarżonego w razie
jakichkolwiek
wątpliwości, nawet
takich, które można
wyliminować,
pozostając w
granicach
zakreślonych przez
zasadę swobodnej
oceny dowodów.

Wyraźnie zaznaczyć
należy, iż równoległe
stawianie zarzutu
naruszenia art. 7

k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., nie jest poprawne. Nie może ulegać wątpliwości, że przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny. Zastosowanie reguły in dubio pro reo wchodzi w grę wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k. pojawią się wątpliwości, których nie da się wyeliminować (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 maja 2015 r., II AKa 396/14, LEX; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., V KK 119/13, LEX).

Odnosząc się do konkretnych zarzutów podniesionych w apelacjach stwierdzić trzeba, że wbrew stanowisku obrońców, Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę wyjaśnieniom E. J., P. P. (3), P. P. (1) i S. S. oraz zeznaniom S. A., Z. B. (2), M. J. (2), B. P. (2), W. C. (2) i J. B.. Otóż E. J. i P. P. (1) złożyli obszerne

wyjaśnienia, w których przyznali się do popełnienia zarzucanych im przestępstw i do działania wspólnie i w porozumieniu z J. Z. (1) i P. R. (1). Opisali z detalami, jak słusznie zaznaczył to Sąd Okręgowy, przestępczy proceder, w którym najistotniejszą rolę odgrywali ci dwaj ostatni oskarżeni. To oni w rzeczywistości kierowali podmiotami, które wykorzystano do popełnienia oszustw. Zostały one stworzone w tym celu. P. P. (1) i B. Ł. byli jedynie „figurantami”. Wszystkie wiążące decyzje o działaniach, które doprowadziły do zawarcia inkryminowanych umów podejmowali i koordynowali J. Z. (1) i P. R. (1). Składając takie wyjaśnienia E. J. i P. P. (1) nie mieli żadnego interesu w tym, aby bezzasadnie pomawiać wymienioną dwójkę oskarżonych, i to tym bardziej, że obciążyli też samych siebie. Co istotne, ich relacje znalazły oparcie tak w

stosownych dokumentach, pozyskanych z urzędów skarbowych, z ZUS i od pokrzywdzonej firmy, jak i w zeznaniach świadków. Świadek P. Ł. zaprezentował szczegóły dotyczące obsługi księgowej spółki (...) i podał, że wszelkie dokumenty i polecenie związane z działalnością tej spółki przekazywał mu J. Z. (1), a P. P. (1) widział tylko raz. Z kolei zeznania J. B. potwierdzają, że wspomniana spółka nie prowadziła działalności w hali zlokalizowanej w K., a wszelkie szczegóły najmu uzgadniał z nim J. Z. (1), który unikał podpisania umowy i szybko zaprzestał płacenia czynszu. Nominalny prezes spółki, P. P. (1), nie pojawiał się w siedzibie spółki. Takie same okoliczności wynikają z zeznań M. M. odnośnie do siedziby spółki zlokalizowanej w S.. Także świadek J. W. (1) nie widywała w tej siedzibie spółki żadnych osób od (...) r. Zeznania S. A., Z. B. (2) i M. J. (2) również potwierdzają wersję E. J. i P. P.

(1). Świadkowie ci przedstawili zgodnie stan rzeczy, z którego wynika, że firma (...) nie prowadziła działalności gospodarczej, a w zadeklarowanych siedzibach B. Ł. w ogóle nie przebywał. Znajdujący się w lokalu telefon stacjonarny był przekierowywany na telefon komórkowy. Także B. P. (2) i W. C. (2) przedstawili w swoich zeznaniach sposób działania oskarżonych, a przeprowadzona przez tego ostatniego inspekcja wykazała brak jakiegokolwiek produkcji w miejscach, gdzie miała być prowadzona działalność przy użyciu leasingowanych maszyn. Ważkie jest też to, że pieniądze uzyskane w wyniku zawarcia umowy leasingu nie były inwestowane w dalszą działalność spółki, ale były przelewane na konta innych podmiotów kontrolowanych przez J. Z. (1) lub wypłacane w gotówce przez tego oskarżonego oraz P. R. (1) i E. J..

Idąc dalej, także S. S. złożył obszernie wyjaśnienia, w których rzeczowo przedstawił przebieg wypadków i rolę jaką odegrał w zdarzeniu. Wyjaśnienia te są spójne z obiektywnymi faktami, jakie w sprawie wystąpiły, jak też korelują z zeznaniami świadków D. S., M. S., K. K. i J. J. (1) oraz z dowodami w postaci dokumentów. S. S. przyznał, że spółka (...) nie prowadziła działalności gospodarczej i jej celem nie było pozyskanie maszyny mającej być rzekomo przedmiotem leasingu, a chodziło jedynie o doprowadzenie pokrzywdzonej firmy do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi. Brak prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę (...) potwierdzają zeznania D. S., M. S., K. K. i J. J. (1). Świadkowie ci jednocześnie zaprzeczyli, aby S. S. przebywał w zadeklarowanych siedzibach spółki w S. oraz w

P. przy ul. (...). Potwierdzili też brak płatności za najem lokali. Nie można pominąć tego, że zeznania świadka D. R. pozwoliły ustalić, że przy zawieraniu umowy leasingu związanego ze spółką (...) podano nieprawdę w dokumentacji, iż odbiorcą towaru od tej spółki była firma P.H.U. (...). Z zeznań H. P., M. W. (1) i B. P. (2) wynika zaś, że przedstawiciele spółki (...) unikali kontaktu z nimi, jako reprezentantami pokrzywdzonej firmy, a we wskazywanych miejscach nie była prowadzona żadna działalność.

Szczegółowa i spójna jest też relacja P. P. (3). Przedstawił on sposób, w jaki uzyskał udziały w spółce (...) i zaprzeczył, aby faktycznie nią kierował lub kontrolował. Stwierdził, że tak naprawdę spółka (...) nie zamierzała pozyskać maszyny będącej przedmiotem leasingu, a cały proceder miał charakter przestępczy.

Przyznał, że w załączniku do umowy wskazano nieprawdę, ponieważ nie przelał jakichkolwiek pieniędzy tytułem przedpłaty.

Podkreślił, że wszelkie informacje niezbędne do sporządzenia umowy przekazywał P. R. (1), który był obecny przy zawarciu umowy. P. P. (3) na okazanej fotografii rozpoznał P. R. (1). Wyjaśnienia P. P. (3) korelują z zeznaniami A. S. i A. G., którzy m.in. podali, że maszyna od dostawcy G. V. została przywieziona jedynie w celu okazania jej pracownikom podmiotu finansującego (leasingodawcy).

Nadto zeznania M. W. (2) i S. F. pozwoliły ustalić, że w dokumentacji dotyczącej umowy leasingu podano nieprawdę o istnieniu współpracy spółki (...) z firmami (...) oraz (...) Spółem G.. Natomiast z zeznań świadka P. F. wynika, że spółka (...) opuściła siedzibę w J. w (...) r., a zatem A. C. (1) nie mógł przeprowadzić

w niej inspekcji w (...) r.

Zaznaczyć trzeba również, że świadkowie M. K. i J. P. – pracownicy pokrzywdzonej spółki (...) – spójnie przedstawili sposób działania oskarżonych.

Wskazali przede wszystkim na przedstawienie przez J. Z. (1) nieprawdziwych informacji o działalności spółki i unikanie kontaktu po zawarciu umowy. M. K. zeznała też, że to P. R. (1) był inicjatorem zawarcia umowy pożyczki i złożył odpowiedni wniosek. Był w towarzystwie (...) przy podpisaniu umowy. Świadek rozpoznała obu na okazanych fotografiach. J. P. dokonał inspekcji w siedzibie spółki i nie stwierdził jakichkolwiek oznak prowadzenia działalności gospodarczej.

Kolejnymi ważnymi dowodami są zeznania P. G. i A. F., którzy opisali okoliczności umieszczenia pojazdu będącego przedmiotem leasingu w komisie.

Wskazali zarazem na osobiste zainteresowanie P. R. (1) nabyciem samochodu. Teza ta znalazła potwierdzenie w wyjaśnieniach E. J., która stwierdziła, że zgodnie z przyjętym planem pojazd miał objąć w prywatne posiadanie P. R. (1), a P. P. (1) miał jedynie podpisać dokumenty i nie widział nawet przedmiotu leasingu. Poza tym, świadek P. B. (2) – przedstawiciel pokrzywdzonej firmy - szczegółowo opisał wizytę w siedzibie spółki (...), a przede wszystkim podał, że to J. Z. (1) opisywał działalność firmy i powody zawarcia umowy, które, jak się okazało, nie miały pokrycia w rzeczywistości. Ł. G. – również przedstawiciel pokrzywdzonej firmy – w wyniku inspekcji stwierdził, że przedmiotowa spółka nie prowadzi działalności gospodarczej.

Relacje wszystkich wymienionych wyżej osób tworzą logiczną całość, która jasno pokazuje sposób prowadzenia przez

P. R. (1) i J. Z. (1) przestępczego procederu. Spójność tych wyjaśnień oraz zeznań, wielu różnych osób, które wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, choć odnoszą się do odrębnych umów, świadczą o wiarygodności ich relacji. Nie mieli on żadnego racjonalnego powodu, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonych. Fakty, które z tych dowodów wynikają wskazują na popełnienie przez P. R. (1) i J. Z. (1) przypisanych im w zaskarżonym wyroku przestępstw. Na ich tle wyjaśnienia P. R. (1) i A. C. (1), w zakresie, w jakim podważają oni ustalony przebieg oszukańczych zachowań oraz postawa nieprzyznającego się do winy J. Z. (1), rysują się jako niewiarygodne i oderwane od realów dowodowych sprawy. Dlatego też ocena tych dowodów, dokonana przez Sąd Okręgowy, jest prawidłowa, gdyż nie wykracza poza ramy swobody,

o której mowa
w art. 7 k.p.k.
Jest ona przy tym
zgodna z zasadami
prawidłowego
rozumowania,
doświadczenia
życiowego i
wskazaniami
wiedzy. Ocena ta
jest wynikiem
rozważenia
wszystkich istotnych
okoliczności
ujawnionych na
rozprawie, tak tych
przemawiających na
korzyść, jak i na
niekorzyść
oskarżonych i nie
może być tu mowy
o obrazie art. 410
k.p.k. oraz art. 4
k.p.k. Nie ujawniły
się jednocześnie
żadne wątpliwości,
które Sąd I instancji
rozstrzygnął, wbrew
regule wyrażonej
w art. 5 § 2
k.p.k., na niekorzyść
oskarżonych.
Zgromadzone
dowody
jednoznacznie
bowiem wskazywały
na sprawstwo P. R.
(1) i J. Z. (1) co
do czynów, za które
zostali skazani.
Konsekwencją
wnikliwej,
wszechstronnej i
trafnej oceny
dowodów było
poczynienie przez
Sąd Okręgowy
prawidłowych
ustaleń faktycznych,
które dawały pełne

podstawy do
zastosowania
kwalifikacji
prawnych przyjętych
w zaskarżonym
wyroku.

Wypada dodać,
że zeznania J.
B., w których
m.in. wskazał na
zaprzestanie
płacenia czynszu w
żadnym razie nie
potwierdzają wersji
P. R. (1) o zamiarze
prowadzenia przez
oskarżonych
uczciwej działalności
gospodarczej. Taka
sugestia, zawarta
w apelacji obrońcy
oskarżonego J. Z.
(1), jest daleko idącą
nadinterpretacją
sensu wypowiedzi
świadka. Jego
relacja z całą
pewnością zaś
wskazuje na to, J. Z.
(1), poza P. R. (1),
odgrywał wiodącą
rolę w przestępczym
procederze. To on
bowiem uzgadniał
z J. B. wszelkie
szczegóły najmu,
ale nie chciał
podpisać umowy, co
potwierdza jedynie
przyjęty przez
sprawców sposób
działania, tj.
zawieranie umów
przy wykorzystaniu
innych osób.

Nie sposób także
zaakceptować
sposobu oceny

zeznań P. B.
(3) na korzyść
oskarżonych.

Świadek ten
stwierdził przecież,
że J. Z. (1)
szczegółowo opisał
działalność spółki,
która, jak się
okazało, była
niezgodna z prawdą.

Powołanie się na
to, że oskarżeni
nie reprezentowali
formalnie spółek
zaangażowanych w
zawarcie umów
leasingu ma
charakter
przewrotny, gdyż
ze zgromadzonego
materiału
dowodowego
wynika, iż był to
z góry zaplanowany
sposób ich działania.
Aby oddalić od
siebie podejrzenie
wykorzystywali inne
osoby, które za
stosowne
wynagrodzenie
oficjalnie
reprezentowali
spółki i podpisywali
dokumenty, choć
w rzeczywistości
podmiotami tymi,
jak i całym
przestępczym
procederem
„zarządzali” J. Z. (1) i
P. R. (1).

Sąd Okręgowy
słusznie ustalił, że
P. R. (1) i J.
Z. (1), popełniając
dwa z przypisanych

im przestępstw, posłużyli się sfalszowanymi dokumentami w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. To, że nie brali oni udziału w podrobieniu tych dokumentów nie ma tu znaczenia. Przypisano im bowiem „posłużenie się”, a na ich świadomość, co tego sposobu działania wskazują niewątpliwie zebrane dowody, w tym wyjaśnienia E. J., która na polecenie oskarżonych część tych dokumentów podrobiła. Przyjętej kwalifikacji nie sprzeciwia się to, że oficjalnie spółki były reprezentowane przez inne osoby. Faktem jest jednak, że to P. R. (1) i J. Z. (1) sterowali wszystkimi oszukańczymi działaniami, o czym już była mowa.

Reasumując, żaden z zarzutów podniesionych przez obrońców oskarżonych P. R. (1) i J. Z. (1) nie okazał się zasadny.

Nie rażą także surowością kary jednostkowe, jak i kary łączne, jakie zostały wymierzone

oskarżonym.

Kształtując rozmiar tych kar Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie istotne w tej kwestii okoliczności, tj. tak te przemawiające na korzyść oskarżonych, jak i na ich niekorzyść. Z jednej strony chodzi o pozytywne opinie, jakie posiadają w miejscu zamieszkania, a z drugiej strony działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz wysokość zaistniałych szkód, a w przypadku J. Z. (1) jego uprzednia wielokrotna karalność – w momencie wyrokowania przez Sąd Apelacyjny P. R. (1) uchodził za osobę, która nie była karana.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tak kary jednostkowe, jak i kary łączne są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonych oraz do stopnia społecznej szkodliwości czynów, których się dopuścili i uwzględniają cele zapobiegawcze oraz wychowawcze, jakie winny być osiągnięte. Czynią one również zadość

potrzebom w
zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej
społeczeństwa.

Sąd Okręgowy
słusznie nałożył
również na P. R. (1)
i J. Z. (1) obowiązek
naprawienia szkody
solidarnie z
osobami, z którymi
współdziałali - skoro
szkoda ta w
momencie orzekania
istniała. Sąd
Apelacyjny zmienił
jednak wyrok w tym
zakresie i obniżył
kwoty jakie z tego
tytułu wini oni
uiścić na rzecz
pokrzywdzonych
firmy, i tak: do
kwoty 162 711,40
zł w przypadku
czynów zarzuconych
im odpowiednio w
punktach I i
VI części wstępnej
zaskarżonego
wyroku; do kwoty
162 679,92 zł w
przypadku czynów
zarzuconych im
odpowiednio w
punktach II i
VII części wstępnej
zaskarżonego
wyroku; do kwoty
162 712,61 zł w
przypadku czynów
zarzuconych im
odpowiednio w
punktach III i
VIII części wstępnej
zaskarżonego
wyroku oraz do

<p>kwoty 173 851 zł w przypadku czynów zarzuconych im odpowiednio w punktach IV i IX części wstępnej zaskarżonego wyroku . Sądowi I instancji umknęły bowiem informacje dotyczące zaktualizowanego zadłużenia z dnia (...) r., znajdujące się na kartach 1289 akt i 236 teczki G. V., na co Sąd ten sam zwrócił uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obrońca oskarżonego J. Z. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p> <p>Tożsamy wniosek złożył obrońca oskarżonego P. R. (1).</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wnioski obrońców nie zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ niezasadne okazały się podniesione przez nich zarzuty, o czym była mowa wyżej.</p>			
<p>3.4.</p>	<p>Obrońca oskarżonego A. C. (1) podniósł zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającej na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez uznanie przez Sąd I instancji że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony współdziałał z innymi oskarżonymi w celu wprowadzenia reprezentowanego leasingodawcy w błąd, co doprowadziło (...) S.A. do szkody, podczas gdy analiza tego materiału dowodowego w sposób zgodny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego winna</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>doprowadzić Sąd do wniosku przeciwnego, to jest tego, że A. C. (1) został przez pozostałych oskarżonych wprowadzony w błąd, nie współdziałał z nimi w żadnym zakresie, zaś powierzona mu przez pracodawcę – (...) sp. z o.o. działającą na rzecz (...) S.A. pracę wykonał w całości zgodnie z obowiązującą go w tym zakresie procedurą.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie. Zgromadzone dowody, na przekór twierdzeniom skarżącego, jednoznacznie wskazują bowiem, że A. C. (1) współdziałał z innymi oskarżonymi w popełnieniu przypisanych mu przestępstw i z pewnością powierzona mu przez pracodawcę pracę nie wykonał zgodnie z</p>			

obowiązującą go
procedurą.

Przed
przystąpieniem do
omówienia podstaw
wydanego
rozstrzygnięcia
wskazać należy, że w
toku
przeprowadzonej
kontroli instancyjnej
Sąd Apelacyjny nie
stwierdził żadnej z
przesłanek
opisanych w art. 439
§ 1 k.p.k. lub art.
440 k.p.k., która
to determinowałaby
uchylenie, bądź
zmianę wyroku
niezależnie od granic
zaskarżenia
określonych treścią
wywiedzionego
środka
odwoławczego.

Co do samych
ustaleń i rozważań
poczynionych w
sprawie, Sąd
Apelacyjny uznał, że
Sąd I instancji w
sposób prawidłowy
i wszechstronny
rozważył
zgromadzone w
toku postępowania
dowody, po czym
na ich podstawie
dokonał trafnych
ustaleń faktycznych.
Dokonana przez
Sąd a quo
ocena materiału
dowodowego nie
naruszała granic
swobodnej oceny,
wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego, jak też nie była obciążona błędami faktycznymi czy logicznymi.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi przewidziane przez art. 424 k.p.k. Odtwarza proces myślowy, który doprowadził Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia i stąd umożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Pamiętać należy, że Sąd odwoławczy nie kontroluje zasadności pisemnych motywów wyroku, lecz trafność orzeczenia Sądu I instancji. W uzasadnieniu przedstawiany jest tylko tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Jeżeli więc uzasadnienie orzeczenia pozwala na kontrolę instancyjną, nawet utrudnioną, a nie uniemożliwia jej, to spełnia wymogi art. 424 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009

roku, IV KK 368/08,
LEX nr 598005).

Należy

przypomnieć, że
utrwalone w
judykaturze jest
stanowisko, że
przekonanie sądu
o wiarygodności
jednych dowodów
i niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną art. 7
k.p.k., wtedy, gdy:

a) jest poprzedzone
ujawnieniem w toku
rozprawy głównej
całokształtu
okoliczności sprawy
(art. 410 k.p.k.)
i to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia prawdy
(art. 2 § 2 k.p.k.),

b) stanowi wynik
rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na korzyść,
jak i na niekorzyść
oskarżonego (art. 4
k.p.k.),

c) jest wyczerpująco
i logicznie -
z uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego -
uargumentowane w
uzasadnieniu
wyroku (art. 424 § 1 i
2 k.p.k.) – zob. m.in.:
wyrok SN z dnia 16
grudnia 1974 roku,
Rw 618/74, Lex nr

18945, wyrok SN z dnia 4 lipca 1995 roku, II KRN 72/95, Lex nr 162495, postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 roku, III KK 271/06, Lex nr 459451.

Zarzut obraży przepisu art. 7 k.p.k. może okazać się skuteczny, wówczas gdy jego autor wskaże, na czym konkretnie polegało przekroczenie granic swobodnej oceny, tj. wykaże, ocena których dowodów kłóciła się z zasadami doświadczenia życiowego lub była wbrew wskazaniom wiedzy względnie była sprzeczna z regułami logicznego rozumowania. Nie czyni zadość powyższym wymogom dokonanie przez apelującego własnej wybiórczej oceny dowodów i poczynienie w środku odwoławczym, w oparciu o taką ocenę, własnych ustaleń. Należy podkreślić, że sąd orzekający może w ramach swej dyskrecjonalnej władzy jedno dowody uznać za wiarygodne, zaś innym tego

przymiotu odmówić, byleby przy ich ocenie nie przekroczył granic zakreślonych w art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący i logiczny uzasadnił.

Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k., podstawę wyroku może stanowić tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Obrazu tego przepisu może nastąpić wówczas, gdy sąd meriti oprze swoje ustalenia na dowodzie, którego nie przeprowadził i nie ujawnił w toku przewodu sądowego, gdy pominięto określony dowód lub dowody przy analizie i ocenie lub też, gdy uzna określony dowód za wiarygodny, ale pominięto go w całości czy w części przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., V KK 58/18, Legalis nr 1798349).

Wskutek przeprowadzonej kontroli instancyjnej, Sąd Apelacyjny stanął na

stanowisku, że –
wbrew
twierdzeniom
apelującego –
przyjęta przez Sąd
Okręgowy wersja
wydarzeń znajduje
odzwierciedlenie w
należycie ocenionym
materiale
dowodowym
zgromadzonym w
sprawie.

Motywuując
podniesiony zarzut
obrońca podkreślił
w uzasadnieniu
apelacji, że Sąd
Okręgowy
prawidłowo
odtworzył
mechanizm
popęlnienia
przestępstw przez
P. R. (1), J. Z.
(1), E. J. i S.
S.. Jedynym błędem
tego Sądu było
jednak uznanie, że A.
C. (1) współdziałał z
nimi w dokonywaniu
oszustw. Wskazał na
czym jego zdaniem
polegały obowiązki
tego ostatniego
oskarżonego jako
współpracownika
spółki (...) –
przedstawiciela (...)
S.A., w szczególności
zwrócił uwagę na
to, iż wymieniony
weryfikacji danych
zawartych we
wnioskach
dokonywał przez
osobisty kontakt
z osobami lub
osobiste oględziny

pomieszczeń,
budynków, urzędzeń
itp., a niekiedy
czynił to poprzez
zadawanie pytań i
notowanie
odpowiedzi
udzielanych
telefonicznie. Podał
przykład takiej
rozmowy z B.
Ł., który przekazał
mu nieprawdziwe
dane i dlatego
powtórzył on je w
wystawionym przez
siebie dokumencie.
Do apelacji
załączono
dokumenty, na
podstawie których
oskarżony
dokonywał
weryfikacji. obrońca
wyraził też pogląd, że
podanie przez A. C.
(1) w dokumentach
weryfikacyjnych
nieprawdy co do
liczby zatrudnionych
osób w
poszczególnych
firmach nie ma
żadnego znaczenia,
nawet gdyby „nie
pracował tam nikt”.
Zauważył również,
że podanie
nieprawdy odnośnie
do listy
kontrahentów nie
może obciążać
oskarżonego,
ponieważ nie miał
on obowiązku
weryfikowania tych
danych. Jedyłą
okolicznością co
do której A.
C. (1) potwierdził

nieprawdę jest wskazanie przez niego zgodności danych z okazanym dowodem osobistym Ł. B., ale okoliczności tej nie można uogólniać. Przekonując o trafności swojego wyводу obrońca powołał się na to, że inni oskarżeni przed spotkaniem z nim przebrali B. Ł. tak, aby wyglądał jak biznesmenem. Nadto w uzasadnieniu apelacji podniesiono, że A. C. (1) nie miał wiedzy, aby zweryfikować prawdziwość danych znajdujących się w dokumentach księgowych. Nie można mu zatem przypisywać przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. skoro nie wiedział on, że jakieś dokumenty zostały sfalszowane.

Przedstawione przez obrońcę argumenty nie są przekonujące. Zgromadzone dowody świadczą o tym, że rację ma Sąd Okręgowy. Skarżący dokonał subiektywnej i wyrywkowej oceny, oderwanej od rzeczywistej wymowy dowodów, które stały się podstawą

poczynionych ustaleń faktycznych. Dopiero całościowa ocena zachowania A. C. (1) przy poszczególnych umowach unaocznia rzeczywisty cel jego działania, którym było współdziałanie z innymi oskarżonymi w popełnianiu przestępstw. Odgrywana przez niego rola była częścią wypracowanego i zaplanowanego mechanizmu, w którym nie można mówić o przypadkowości. Otóż przy każdej z trzech umów leasingu, które wiążą się z oszustwami popełnionymi z udziałem A. C. (1) schemat przestępczego działania był niemal identyczny. Uczestniczyła w nich spółka (...), która miała być rzekomym sprzedającym – dostawcą leasingowanych maszyny. W rzeczywistości firma ta żadnych maszyn nie dostarczała, nie prowadziła działalności i powstała tylko po to, aby przy jej wykorzystaniu dokonywać oszustw. Nadto jako nabywca

– leasingobiorca pojawiała się inna spółka, która również miała fikcyjny charakter, nie prowadziła jakiegokolwiek działalności gospodarczej, a jedynym celem jej istnienia było wprowadzenie w błąd leasingodawcy, czyli podmiotu finansującego i doprowadzenie go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W rolę tę wcielały się odpowiednio firma (...), firma (...) oraz firma (...). O fikcyjności tych firm i celu, do którego zostały wykorzystane była mowa przy okazji omawiania apelacji obrońców oskarżonych W. S., P. R. (1) i J. Z. (1), gdzie przywołano zarazem dowodu o tym świadczące. Nie ma potrzeby przytaczania ich w tym miejscu. Poza tym obrońca A. C. (1) w tym zakresie nie kwestionuje zaprezentowanych ustaleń.

Kontynuując prezentowaną argumentację, nie można pominąć tego, że w każdym przypadku przedstawiano

poświadczające
nieprawdę
dokumenty o
dokonanej
przedpłacie na rzecz
spółki (...), co
było warunkiem
zawarcia umowy
przez
leasingodawcę, a w
przypadku firm
(...) posłużono się
podrobionymi
zeznaniem o
wysokości
osiągniętego
dochodu. Co istotne,
we wszystkich tych
przypadkach A.
C. (1) dołączał
sporządzoną przez
siebie dokumentację
z dokonanej
rzekomo weryfikacji
spółek, w której
ponad wszelką
wątpliwość podawał
nieprawdę i to w
pełni świadomie, a
jego celem było
uwiarygodnienie nie
tylko tych
podmiotów, choć
nie prowadziły one
żadnej działalności i
nie miały na celu
uzyskania maszyn, o
których była mowa
w umowach, ale
uwiarygodnienie w
oczach
leasingodawcy całej
transakcji i
doprowadzenie go
do niekorzystnego
rozporządzenia
pieniędzmi, li tylko
pod „płaszczkiem”
wspomnianych
umów. I tak,

jeżeli chodzi o firmę (...) oskarżony sporządził notatkę, z której wynika, że dokonał osobistej inspekcji, a nie tylko przeprowadził rozmowę telefoniczną, jak sugeruje obrońca. W wyniku tej inspekcji ustalił m.in. istnienie sklepu firmowego w siedzibie spółki, która ma zatrudniać na stałe 6 osób oraz dodatkowo 4 osoby na umowę zlecenia. W rzeczywistości B. Ł. w ogóle nie bywał w siedzibie firmy i nie zatrudniał żadnej osoby. Oskarżony znacząco zawyżył też powierzchnię lokalu, w którym miała być niby prowadzona działalność gospodarcza, choć taka nie była prowadzona, co wynika z zeznań S. A., Z. B. (2) i M. J. (2) oraz z wyjaśnień E. J.. Jeżeli chodzi o spółkę (...), to A. C. (1) sporządził notatkę z rozmowy telefonicznej oraz notatkę z inspekcji osobistej u klienta, która miała odbyć się pod adresami przy ul. (...) i ul. (...). Oskarżony wskazał, że spółka zatrudnia 9 pracowników, z czego 6 zastał w czasie swojej wizyty.

W rzeczywistości spółka nie zatrudniała nikogo. Potwierdził też nieprawdę że spółka posiada na terenie zakładu mienie o wartości 60 000 zł, choć firma ta nigdy nie posiadała takiego majątku. Nieprawdziwa była także informacja, że odbiorcą towarów spółki była firma P.H.U. (...), która wspomagała spółkę tylko przy obsłudze wniosków administracyjnych. Odnośnie spółki (...) sporządził notatkę, że zatrudnionych jest w niej 12 pracowników, z czego zastał 9, co było nieprawdą. Nieprawdziwie również wskazał na deklarację współpracy z (...) G. oraz B. P. (3). Mało tego sporządził notatkę z dokonanej rzekomo osobistej inspekcji w siedzibie spółki w J., choć spółka opuściła tę siedzibę kilka miesięcy wcześniej.

Przedstawione okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wskazują na określony, stały mechanizm. Nie można mówić tu tylko o niedbalstwie.

Działanie A. C.
(1) było celowe,
intencjonalne i ściśle
wiązało się z
pozostałymi
elementami
przestępczego
procederu,
opisanymi wyżej.
Były jego częścią
składową.
Oskarżony miał
świadomość
nieprawdziwości
sporządzanych przez
siebie dokumentów,
co jest oczywiste
i przyjęcie innej
wersji byłoby
sprzeczne ze
zdrowym
rozsądkiem.
Wszystkie czynności
nie były
przypadkowe, bo
powtarzały się za
każdym razem, a ich
oczywistym celem
było wprowadzenie
leasingodawcy w
błąd i
doprowadzenie do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem.
Odrzucając
naprowadzany przez
obrońcę zbieg
okoliczności, tj.
przypadkową
koincydencję,
pozbawionych
zamiaru
oszukańczego
zachowań A. C.
(1) z celowymi
i przestępczymi
zamiarami innych
oskarżonych,
jedynym

akceptowalnym wnioskiem jest przyjęcie, że działał on celowo oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wskazanymi w opisach czynów. Inne tłumaczenie byłoby oderwane od realów badanego przypadku.

Konsekwencją takiego ustalenia jest to, że w ramach porozumienia A. C. (1) zdawał sobie również sprawę z przedkładania podrobionych dokumentów, choć sam ich nie fałszował, czy też z posługiwania się dokumentami stwierdzającymi nieprawdę w zakresie dokonywanych przedpłat.

Okoliczności te powtarzały się bowiem w przestępczym procederze.

Zasadnie więc było przyjęcie w kwalifikacji dwóch przypisanych mu czynów art. 270 § 1 k.k.

Niebagatelne znaczenie ma to, że A. C. (1) w protokołach zdawczo-odbiorczych potwierdzał fizyczne

przekazanie maszyn
w danej dacie, co nie
miało miejsca.

W zaprezentowany
sposób
postępowania
oskarżonego,
intencjonalnie
fałszujący
rzeczywistość,
wpisuje się
potwierdzenie
zgodności danych z
rzekomo okazanym
dowodem osobistym
Ł. B., który w tym
czasie przebywał w
zakładzie karnym.
Okoliczności tej
obrońca nie
zaprzeczył.

Skoro posłużenie
się podrobionymi
i poświadczającymi
nieprawdę
dokumentami
oskarżony
obejmował swoim
zamiarem, objętym
porozumieniem, to
nie mają znaczenia
rozważania obrońcy
o możliwości, czy
obowiązku ich
weryfikacji (chodzi o
dokumenty
finansowe i
dotyczące listy
podmiotów
współpracujących z
daną spółką). A.
C. (1) po prostu
wiedział, że taki
charakter mają te
dokumenty.

Trudno się zgodzić
też ze stanowiskiem

obrońcy, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie poświadczenie nieprawdy o zatrudnieniu określonej liczby osób, choć zatrudnienie takie w ogóle nie miało miejsca. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, okoliczność ta miała istotne znaczenie, ponieważ uwiarygadniała spółkę w odbiorze leasingodawcy. Tak samo jak nieprawdziwe dane o prowadzonej przez tę spółkę działalności gospodarczej.

Przebierając B. Ł. (a nie B., jak omyłkowo to wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i w uzasadnieniu apelacji) i upodobniając go wyglądem do biznesmena, oskarżeni nie mogli być przekonani, że na zawarcie umowy w imieniu leasingodawcy stawi się tylko A. C. (1). Nadto, nieodpowiedni wygląd B. Ł. mógł też zrazić do udziału w przestępstwie A. C. (1). Mógł obawiać się zbyt łatwego

zdemaskowania
przestępczego
procederu w
sytuacji, gdy
uczestniczą w nim
osoby nie budzące
jego zaufania.

Mając powyższe
na uwadze, należy
stwierdzić, że
zebrane dowody
dawały Sądowi I
instancji podstawy
do przyjęcia takiej
wersji wydarzeń,
o jaką oparto
zaskarżony wyrok.
Taka ocena nie
wykracza poza ramy
swobody, o której
mowa w art. 7
k.p.k. Sąd I instancji
nie naruszył też art.
410 k.p.k., ponieważ
wziął pod uwagę
tylko dowody na
rozprawie
ujawnione, a
jednocześnie poddał
je kompleksowej
ocenie, nie
pomijając żadnego z
nich.

Tak więc niezasadny
okazał się zarzut
podniesiony w
apelacji obrońcy.

Nie rażą także
surowością kary
jednostkowe, jakie
wymierzono
oskarżonemu oraz
kary łączne.
Kształtując rozmiar
tych kar Sąd
Okręgowy miał na
uwadze wszystkie

istotne w tej kwestii okoliczności, tj. tak te przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Każdej z tych okoliczności nadał odpowiednią rangę i wagę. Z jednej strony chodzi tu o działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz o wysokość zaistniałej szkody, a z drugiej strony o dotychczasową niekaralność A. C. (1) i pozytywną opinię o nim w miejscu zamieszkania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tak kary jednostkowe, jak i kary łączne są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości czynów, których się dopuścił i uwzględniają cele zapobiegawcze oraz wychowawcze, jakie winny być osiągnięte. Czynią one również zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd Okręgowy słusznie nałożył

również na A.
C. (1) obowiązek
naprawienia szkody
solidarnie z
osobami, z którymi
współdziałał - skoro
szkoda ta w
momencie orzekania
istniała. Sąd
Apelacyjny zmienił
jednak wyrok w tym
zakresie i obniżył
kwoty jakie z tego
tytułu winien on
uiścić na rzecz
pokrzywdzonych
firmy, i tak: do
kwoty 162 711,40
zł w przypadku
czynu zarzucanego
mu w punkcie
XIII części wstępnej
zaskarżonego
wyroku; do kwoty
162 679,92 zł w
przypadku czynu
zarzucanego mu
w punkcie XIV
części wstępnej
zaskarżonego
wyroku; do kwoty
162 712,61 zł w
przypadku czynu
zarzucanego mu
w punkcie XV
części wstępnej
zaskarżonego
wyroku. Sądowi I
instancji umknęła
bowiem informacja
dotycząca
zaktualizowanego
zadłużenia z dnia(...)
r. znajdująca się
na karcie 1289 akt,
na co Sąd ten
sam zwrócił uwagę
w uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku.		
Wniosek		
Obrońca oskarżonego A. C. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wniosek obrońcy nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ niezasadne okazały się podniesione przez niego zarzuty, o czym była mowa wyżej.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.	Sąd z urzędu zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 16 w ten sposób, że obniżył kwoty, jakie winny być uiszczone solidarnie:	

a) przez P. R. (1), E. J., J. Z. (1) i A. C. (1) wraz z inną ustaloną osobą, w związku ze szkodą wyrządzoną przestępstwem opisanym w punktach I, VI, XI i XIII części wstępnej zaskarżonego wyroku, do kwoty 162 711,40 zł,

b) przez P. R. (1), S. S., J. Z. (1) i A. C. (1), w związku ze szkodą wyrządzoną przestępstwem opisanym w punktach II, VII, XII i XIV części wstępnej zaskarżonego wyroku, do kwoty 162 679,92 zł,

c) przez P. R. (1), J. Z. (1) i A. C. (1), w związku ze szkodą wyrządzoną przestępstwem opisanym w punktach III, VIII i XV części wstępnej zaskarżonego wyroku, do kwoty 162 712,61 zł i jednocześnie ustalił, iż rozstrzygnięcie to nie dotyczy czynu opisanego w punkcie XII części wstępnej zaskarżonego wyroku,

d) przez P. R. (1) i J. Z. (1), w związku ze szkodą wyrządzoną przestępstwem opisanym w punktach IV i

	IX części wstępnej zaskarżonego wyroku, do kwoty 173 851 zł.	
Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności		
<p>Zgodnie z treścią art. 440 k.p.k., jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu.</p> <p>Wprawdzie obrońcy nie podnieśli zarzutu, w którym wprost zakwestionowaliby wysokość orzeczonego środka kompensacyjnego na rzecz poszczególnych pokrzywdzonych, ale Sąd Apelacyjny z urzędu dostrzegł tę kwestię, ponieważ uznał, że rażąco niesprawiedliwym byłoby utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w tym zakresie, mimo iż wysokość kwot, które oskarżeni w wymienionych wyżej</p>		

przypadkach winni
uiścić na rzecz
pokrzywdzonych
jest zawyżona, na
co w uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku zwrócił
uwagę Sąd I
instancji –
przyznając się do
błędu.

5.
ROZSTRZYGNIĘCIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO

1.7. **Utrzymanie
w mocy wyroku
sądu pierwszej
instancji**

5.1.1.

Przedmiot
utrzymania w mocy

Sąd Apelacyjny
utrzymał w mocy
zaskarżony wyrok
co do wszystkich
zawartych w nim
rozstrzygnięć poza
zmianą punktu 16, o
czym będzie mowa
niżej.

Zwięźle o powodach
utrzymania w mocy

Powody, które
zdecydowały o
utrzymaniu
zaskarżonego
wyroku w mocy w
powyższym zakresie
zostały
przedstawione przy
okazji omówienia

<p>zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonych i zbędne jest powtarzanie tego samego w tym miejscu.</p>		
<p>1.8. <i>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</i></p>		
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 16 w ten sposób, że obniżył kwoty, jakie winny być uiszczone solidarnie:</p> <p>e) przez P. R. (1), E. J., J. Z. (1) i A. C. (1) wraz z inną ustaloną osobą, w związku ze szkodą wyrządzoną przestępstwem opisanym w punktach I, VI, XI i XIII części wstępnej zaskarżonego wyroku, do kwoty 162 711,40 zł,</p> <p>f) przez P. R. (1), S. S., J. Z. (1) i A. C. (1), w związku ze szkodą wyrządzoną przestępstwem opisanym w punktach II, VII, XII i XIV części wstępnej zaskarżonego</p>		

wyroku, do kwoty
162 679,92 zł,

g) przez P. R. (1),
J. Z. (1) i A. C.
(1), w związku ze
szkodą wyrządzoną
przestępstwem
opisanym w
punktach III, VIII i
XV części wstępnej
zaskarżonego
wyroku, do kwoty
162 712,61 zł i
jednocześnie ustalił,
iż rozstrzygnięcie to
nie dotyczy czynu
opisanego w punkcie
XII części wstępnej
zaskarżonego
wyroku,

h) przez P. R. (1) i J.
Z. (1), w związku ze
szkodą wyrządzoną
przestępstwem
opisanym w
punktach IV i
IX części wstępnej
zaskarżonego
wyroku, do kwoty
173 851 zł.

Zwięźle o powodach
zmiany

Także i w tym
przypadku powody
dokonanej zmiany
zostały
zaprezentowane
przy okazji
omówienia zarzutów
podniesionych w
apelacjach
obrońców
oskarżonych oraz
przy motywach
związanych z

zastosowaniem z urzędu art. 440 k.p.k. i nie ma potrzeby powielania tego samego tutaj.			
1.9. <i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i>			
1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			

5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
Pkt 3	Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów M. P. i J. W. (2) kwoty po 1180,80 zł, w tym VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Takie rozstrzygnięcie znajduje swoje oparcie w § 4 ust. 3 i § 17 ust. 2		

	<p>pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 18).</p>	
Pkt 4	<p>Kierując się sytuacją majątkową oskarżonych, Sąd Apelacyjny zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję. Takie rozstrzygnięcie znajduje swoje oparcie w art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.</p>	
7. PODPIS		
I. P. H. K. G. N.		

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	

Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego S. S..		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Skazanie oskarżonego za przestępstwo przypisane mu zaskarżonym wyrokiem.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej		

	orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# Zmiana

1.12. zaskarżenia	Granice	
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot apelację	wnoszący Obrońca oskarżonej E. J..	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Skazanie oskarżonej za przestępstwo przypisane jej w zaskarżonym wyroku.	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# Zmiana

1.13. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	3
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego J. Z. (1).
Rozstrzygnięcie, brak albo rozstrzygnięcia	Skazanie oskarżonego za przestępstwa przypisane

ustalenie, którego dotyczy apelacja	mu w zaskarżonym wyroku.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# zmiana

1.14. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	4	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego P. R. (1).	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Skazanie oskarżonego za przestępstwa przypisane mu w zaskarżonym wyroku.	

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# zmiana

1.15. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	5	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego A. C. (1).	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Skazanie oskarżonego za przestępstwa przypisane mu w zaskarżonym wyroku.	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść	# w całości	

# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
o.1.1.4. Wnioski			
#	Uchylenie	#	zmiana